

KS. HIERONIM FEICHT, PIERWSZY DUSZPASTERZ POLAKÓW WE WROCŁAWIU NA OPOROWIE

(18 III—31 X 1946)

Wybitny muzykolog polski ks. Hieronim Feicht, znany z licznych prac z zakresu historii muzyki polskiej i wydawnictw muzyki staropolskiej, czterokrotnie w swym życiu zajmował się pracą duszpasterską. I tak, po przekształceniu Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie na konserwatorium, ks. Feicht zrezygnował z profesury i pojechał z woli swych przełożonych Zgromadzenia Księżąt Misjonarzy do Bydgoszczy. Pełnił tam w r. 1932/33 zastępczo urząd przełożonego domu i proboszcza parafii św. Wincentego a Paulo w czasie nieobecności proboszcza tejże parafii ks. Ludwika Moski¹. W Bydgoszczy misjonarze byli w trakcie budowy kościoła p.w. Św. Wincentego a Paulo. Ks. Moska wyjechał na misje do Ameryki Północnej celem zebrania odpowiednich funduszy na dalszą budowę. Wprawdzie ks. Feicht mało zajmował się budową świątyni, bo tym trudnił się ekonom domu, bardzo pracowity i oddany sprawie ks. Ludwik Pitlok². Jednak na Feichcie, jako pełniącym obowiązki przełożonego, spoczywała troska o całokształt życia parafialnego i misjonarskiego. Kazania głosił treściwe, mówił głosem wyraźnym i zrozumiałym. Nie lubiał spowiadać, a szedł do konfesjonału, gdy musiał, a ta niechęć i bojaźń przed konfesjonalem pozostały w nim do końca życia³.

¹ Ks. Ludwik Moska (1893—1967), dr teologii, superior i dyrektor M. Seminarium Księżąt Misjonarzy w Krakowie (1923—6), superior i dyrektor M. Seminarium w Wilnie (1927—30), proboszcz parafii św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy (1930—37), rektor kolegium św. Jana Kantego w Erie, Pa (USA) (1937—8), więzień Oświęcimia i Dachau, a po wojnie dyrektor Siostr Miłosierdzia prow. warszawskiej, następnie sup. i proboszcz parafii Najśw. Maryi Panny z Lourdes w Kr. na Nowej Wsi. Zob. E. Gicewicz, *Kanty 1909—1959. First Fifty Years of St. John Kanty College and Preparatory School at Erie, Pennsylvania*, Erie 1959 s. 74—5.

² W. Czyżewski, *Pamiętnik*, t. I (1897—1943) s. 114 nn. rkps w Arch. „Naszej Przeszłości” (ANP). Ks. Ludwik Pitlok, długoletni ekonom w Warszawie i Bydgoszczy, misjonarz ludowy.

³ Relacja własna ks. Feichta. Inaczej wspomniął o tym ks. K. Mrowiec w kazaniu, wygłoszonym na pogrzebie: „Wówczas zdobywa sobie opinię znakomitego kaznodziei, a ofiarna praca w konfesjonale bu-

Drugą placówką duszpasterską ks. Feichta był Łysków w pow. słonimskim. Misjonarze objęli tę placówkę misyjną i duszpasterską 24 kwietnia 1935 r., a 7 maja przyjechał w charakterze proboszcza i superiora łyskowskiego ks. Franciszek Matelski⁴. Pierwszymi jego współpracownikami byli księża Hieronim Feicht i Henryk Zapiór⁵. Ks. Feicht przybył do Łyskowa przed Bożym Ciałem 1935 r., bo już w święto prowadził procesję Eucharystyczną, a ks. Matelski głosił kazanie⁶. Ks. M. Woroniecki wspomina, że „działalność swoją rozpoczęli [misjonarze]... w bardzo trudnych warunkach materialnych. Przyjechali z walizami osobistych rzeczy do pustego domu. Nie było w nim ani pokoi przygotowanych i umeblowanych, ani łóżek, ani pościeli, ani krzeseł i szaf, ani łyżek czy talerzy”⁷.

Ks. Feicht z humorem opisuje swoje przybycie do Łyskowa. Ks. Matelski wprowadza go do pokoju. Posłuchajmy, co na ten temat napisał ks. Feicht:

„Zmierzamy... do mego pokoju. O ubóstwo praeuwangeliczne. W celi o średnich rozmiarach i jednym oknie od wschodu stoi łóżko i jedyne, nowiuteńkie krzesło, duma księdza superiora, chluba dlatego, że przecież zdobył się na kupienie jakiegoś „mebla”. Przy piecu stoi pieńek, a na pieńku miednica; ręcznik wisi na gwoździu wbitym w ścianę. Ano, dobranoc księdzu, dobranoc bratu, a potem refleksja, że i w tych warunkach trzeba się jakoś urządzić. Więc najpierw umywalnia: obok pieńka stawiam z jednej strony pędzel, z drugiej tubkę z mydłem do golenia; za pieńkiem brzytwę, lusterko i grzebień; pasek do ostrzenia brzytwy zawieszam na rączce od drzwiczek pieca. A teraz ubranie. Na wilgotnej i puszczającej bielidło ścianie nie można go zawiesić, ale są przecież drewniane okiennice w oknie, więc tu da się coś o coś zaczepić. Istotnie na jednej zawieszam płaszcz, na drugiej sutannę. Spodnie wepchnię się w rękaw płaszcza, a bielizna spocznie na ślicznym, nowym krześle. Obok głowy łóżka kładę na ziemi zegarek i okulary, a pod łóżko obuwie. Krótka pacierz i wieczorne rozmyślanie: Śpisz w wilgotnej norze? Oto Chrystus spał na twardym dnie mokrej łodzi, lub w polu pod drzewem, czy w przydrożnej bródzie”⁸.

dzi podziw wśród księży konfratrów”. Tekst kazania w ANP. Kazanie w skrócie ukazało się w „Ruchu Muzycznym” 1—15 VI 1967 nr 11.

⁴ M. Woroniecki, *Okruchy łyskowskie*, s. 1. Rkps ANP. Ks. Franciszek Matelski (1891—1967), dyrektor kolegium św. Jana Kantego w Erie (USA), superior misjonarzy w Łyskowie i Milatynie Nowym. Ceniony misjonarz ludowy.

⁵ M. Woroniecki, *Okruchy*, s. 9 v.

⁶ Relacje ks. Henryka Zapióra z Krakowa.

⁷ Woroniecki *Okruchy*, s. 9 v.

⁸ Feicht, *Łysków k. Słonimia*, „Rocznik obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, R. 38: 1935 s. 320. Oprócz ciekawego, pełnego humoru artykułu ks. Feichta ukazał się drugi o pracy misjonarskiej w Łyskowie — ks. Henryka Zapióra, *Na polskim szlaku misyjnym*



26. Ks. Hieronim Feicht

Z całą gorliwością poświęcił się Feicht pracy duszpasterskiej w Łyskowie, wyjeżdżał na misje i rekolekcje. Z swojskim iście humorem znosił trudy, a konfratrów rozweselał kawałami niejednokrotnie niecenzuralnymi. W rozmowach późniejszych nieraz wracał do czasów łyskowskich, wspominając prace misjonarzy i ich tryb życia. Po kilku miesiącach pobytu w Łyskowie wyjechał z końcem października 1935 r. do Krakowa. Pod datą 8 XI 1935 kronikarz zanotował:

„Długo oczekiwany ks. dr Feicht zawitał dziś w nasze progi, ażeby objąć wakującą katedrę historii na IV roku”⁹. Historię Kościoła i patrologię wykładał w misjonarskim Instytucie Teologicznym do czerwca 1939 r.¹⁰ Należałem w roku akad. 1935/36 do słuchaczy ks. Feichta, wykładał wówczas historię Kościoła powszechnego. Przy wykładach historii Kościoła powszechnego uwzględniał profesor Feicht (tak jak poprzednik jego ks. Fr. Smidoda)¹¹, historię Kościoła w Polsce. Wykłady Feichta cieszyły się uznaniem studentów. Głos miał donośny, wyraźny, nie nudził. Często czynił dygresje i aluzje do czasów współczesnych. We wspomnianym okresie słuchałem wykładów Feichta z historii Kościoła nowożytnego od wystąpienia Lutra po czasy najnowsze. Dzieje Soboru Trydenckiego wyłożył profesor według starego Hergenröthera¹² a inne zagadnienia m. in. z świeżo wydanego podręcznika *Historii Kościoła* ks. Józefa Umińskiego.

Lata okupacji spędził Feicht w Olczy k. Zakopanego na plebanii misjonarskiej. Nie angażował się nigdzie, zwłaszcza politycznie. Panicznie bał się Niemców. Często spełniał w kościółku olczańskim rolę organisty, przygrywając w czasie nabożeństw kościelnych. Sporadycznie pomagał w duszpasterstwie w niedużej zresztą parafii góralskiej. Interesował go jako muzyka folklor góralski. W tym

(*Księga Misjonarzy w Łyskowie k. Słonimia*), „Przegląd Krajoznawczy”, R. 2: 1938 s. 171—176 (z ilustracjami).

⁹ „Meteor”, R. 28: 1935 nr 1 s. 29. Ks. Feicht objął katedrę historii Kościoła w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie po ks. Franciszku Smidodzie, przeniesionym do Śląskiego Seminarium Duchownego na stanowisko wicerektora.

¹⁰ „Meteor”, R. 30: 1938 po s. 196 podaje spis grona profesorskiego na r. ak. 1938/9.

¹¹ Ks. Franciszek Smidoda (1902—1944), prof. Instytutu Teol. (1931—5), wicerektor Śląskiego Seminarium Duch. (1935—9), habilitował się z historii Kościoła na Wydziale Teolog. U. J. w r. 1938. Autor szeregu prac z zakresu historii Kościoła polskiego, zwłaszcza Zgrom. Księży Misjonarzy. Zob. A. Schletz, *Ks. Franciszek Smidoda C. M. (1902—1944)*, „*Nasza Przeszłość*”, T. 3: 1947 s. 245—6; tenże, *Bibliografia prac ks. Franciszka Smidody*, Tamże T. 13: 1961 s. 314—6.

¹² Notatki wykładów w Arch. Misjonarzy w Kr. na Stradomiu.

okresie skomponował podobno kilka utworów góralskich i gromadził materiały do zbioru pieśni tego regionu¹³.

Po wojnie Feicht przeniósł się do Wrocławia i poświęcił się w pierwszym rzędzie muzykologii. Brak księży zmuszał go jednak do pracy kapłańskiej. Bardzo ciekawym dokumentem z tego okresu są notatki Feichta z r. 1946, pisane na bieżąco w zeszycie pt.: „Kronika i książka ogłoszeń placówki duszpasterskiej we Wrocławiu na Oporowie” (od 18 III 1946 r.)¹⁴. W związku z obchodem 25-lecia polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych warto przypomnieć trudne i ciekawe początki pracy polskich kapłanów.

Ks. Feicht wpisuje do zeszytu wszystko, co dotyczy kościoła na Oporowie, a więc ogłoszenia kościelne, wiadomości kronikarskie, rachunki (przychody i rozchody), nawet wypominki. Jego ogłoszenia „kościelne” są i z tego tytułu ciekawe, że podają do wiadomości wiernych nie tylko porządek nabożeństw, ale informują o innych sprawach, jak otwarcie kolonii akademicko-robotniczej, osiedleniu się szewca na Oporowie i możliwości korzystania z jego usług, możliwości nabycia podręczników szkolnych u kierownika szkoły, zebraniu komitetu rodzicielskiego w sprawie dożywiania dzieci, zapisach do przedszkola, rejestrowaniu kart żywnościowych i in.

Tekst notatek Feichta podajemy in extenso, poprawiając tylko błędy ortograficzne, modernizując czasem pisownię.

[Kronika:]

Dnia 18 III 1946 osiadł w Oporowie X. Dr Hieronim Feicht ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁵. Administracja Apostolska Dolnego Śląska, korzystając z tego faktu, zamianowała go duszpasterzem dla niespełna 150 Polaków w Oporowie mieszkających. W niedzielę dnia 24 III ukazało się na drzwiach kościelnych ogłoszenie (podpisane przez dotychczasowego kapelana niemieckiego F. Minnich¹⁶ i przez X. Feichta) donoszące, że z dniem 31 III rozpoczyna się w tutejszym

¹³ Owocem pracy w okresie pobytu w Olczy jest m. in. artykuł pt.: *Olczańskie pieśni religijne i obrzędowe*. „Ruch Muzyczny” 1947 nr 7/8 s. 10—12.

¹⁴ Rkps w ANP.

¹⁵ Wiadomość ta nie jest ścisła. Feicht był zastępcą profesora katedry muzykologii (od 15 III 1946) na Wydziale Humanistycznym U. Wr. (Pismo rektoratu we Wrocławiu, L. 1743/46 Rekt. z d. 18 III 1946). Hahlitował się w Poznaniu u Chybińskiego 2 VII 1946, zatwierdzony przez min. Wycecha 15 VII t. r.

¹⁶ Ks. Franz Minnich, ur. 1913 w Milikowie k. Bolesławca. Po skończonych studiach teologicznych we Wrocławiu otrzymał w r. 1938 święcenia kapł. Pełnił kolejno obowiązki wikariusza w Otmuchowie (1938—42), następnie kapelana przy kościele św. Franciszka i św. Henryka. Po wojnie spełniał obowiązki duszpasterskie przy kościele św. Anny w Oporowie. W r. 1946 wyjechał do Niemiec Zachodnich, gdzie objął

kościół nabożeństwa polskie. Istotnie, w czwartą niedzielę Postu, dnia 31 III o godzinie 10,30 wstąpił na ambonę X. Feicht i rozpoczął kazanie słowami: „Skoro dziś po raz pierwszy rozlega się tu słowo polskie, niechże to polskie słowo zabrmi głośno ku czci i sławie Syna Bożego, Jezusa Chrystusa: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” — po czym nastąpiło kazanie na temat: „Przyniesmy ze sobą tu, na tę Piastowską ziemię Jezusa Chrystusa, którego stąd usiłował wyrzucić wojujący z Bogiem narodoży socjalizm niemiecki”. Po kazaniu nastąpiło ogłoszenie dotyczące organizacji naszego życia kościelnego. Duszpasterz zaznaczył, że na potrzeby kościoła będzie, jak wszędzie indziej, zbierał składki, ale prosi usilnie, by ofiary dawali jedynie przedstawiciele rodzin, natomiast młodzież akademicka i robotnicza jest od nich całkowicie zwolniona. Nastąpiła cicha msza św. — (w kościele nie ma ani organów, ani harmonium, a zastaliśmy jako curiosum pianino, na którym organista niemiecki akompaniuje Niemcom do ich chorałów) — w czasie której studenci odśpiewali „Pod Twą obronę, Ojczyzno na niebie” Wilh. Troszla i „Ojczyzno z niebios, Boże, Panie” Stan. Moniuszki. „Boże, coś Polskę” zakończyło to pierwsze polskie nabożeństwo w Oporowie.

W najbliższym tygodniu nie było jeszcze w dni powszednie mszy świętych dla Polaków, gdyż X. Feicht, jako członek komisji programowej szkolnictwa muzycznego (z nominacji ministra kultury i sztuki) wyjechał do Krakowa na posiedzenia, które wypadły na dni 1—3 kwietnia. Wrócił w sobotę i od niedzieli Męki Pańskiej (7 IV) odbywały się już nabożeństwa regularnie: w niedzielę o 10.30, w dni powszednie o 7.30.

Placówka buduje się od podstaw. X. Feicht przywiózł z Krakowa *Lekcje i Ewangelie na wszystkie niedziele i święta całego roku podług tłumaczenia X. Jakuba Wujka, językowo i stylowo poprawione, z upoważnienia J. E. Arcybiskupa metropolity warszawskiego X. Wincentego Popiela, Warszawa 1902, oraz Śpiewnik kościelny X. Siedleckiego, wyd. jubileuszowe, Kraków 1928*. Nie ma zaś dotąd jeszcze modlitw za Ojca św., Kościół św. i Ojczyznę, nie mówiąc już o „Przewodniku diecezjalnym” dla urządzenia nabożeństw, bo ten w ogóle dotąd jeszcze nie wyszedł. Koszta organizacji polskiej placówki kościelnej w Oporowie obciążają na razie kieszeń „profesorską” X. Feichta, jak o tym świadczą rachunki (na następnej stronie)¹⁷.

probostwo w Stechelsdorf w archid. Paderborn. Zob. *Handbuch des Erzbistums Breslau*, 1938 s. 191; 1941 s. 73; 1942 s. 22. Dziękuję w tym miejscu Ks. Biskupowi W. Urbanowi za informacje.

¹⁷ Ks. Feicht skrupulatnie notował wszelkie dochody i rozchody. Składki były minimalne. Dwukrotnie: 17 V i 27 IX 1946 r. dziekan wrocławski ks. Kazimierz Lagosz złożył ofiarę na kościół w Oporowie w wysokości 2000 zł.

Ogłoszenia.

14 IV 1946. Niedziela Palmowa.

1) W poniedziałek i wtorek odbędą się rekolekcje o g. 6 wieczorem. W środę o g. 7.30 rano msza św. i Komunia św. Do spowiedzi św. można przystąpić we wtorek rano o g. 7 i 8, wieczorem o g. 5 i po kazaniach o 7.15, w środę rano o g. 6.30—7.30.

2) Porządek nabożeństw wielkotygodniowych:

Wielki czwartek o g. 8 jedyna Msza św., którą odprawi ksiądz niemiecki.

Wielki piątek o g. 8 nab. poranne, które odprawi ksiądz niemiecki. O g. 6 wieczorem polskie nabożeństwo pasyjne z kazaniem.

Wielka sobota o g. 7 nab. poranne, które odprawi ksiądz niemiecki. Po nabożeństwie, około g. 9 święcenie pieczywa wielkanocnego, którego dla Polaków dokona ksiądz polski. Jeżeli ktoś pragnie, by w domu dokonano poświęcenia, zechce mię łaskawie poprzednio o tym zawiadomić. O g. 6.30 wieczorem rezurekcja polska.

W niedzielę wielkanocną będzie o g. 6 rano rezurekcja niemiecka, a dla Polaków odprawią się dwie Msze św.: pierwsza o g. 8 dla pragnących przystąpić do Komunii św., druga — jak normalnie — o g. 10.30.

Przypominam, że w Wielki Piątek obowiązuje post ścisły.

Kronika:

Rekolekcje nie doszły do skutku. Mgr Jeleniewski (lektor j. angielski), organizator kolonii akademickiej w Oporowie, wyjechał (po siostrę wracającą z Francji) do Gdyni; profesorowie i studenci rozjechali się na wakacje. W czasie przeznaczonym na ćwiczenia rekolekcyjne przystąpiło jedynie 26 osób do spow. św. wielkanocnej. Natomiast zorganizowaliśmy z dużym wysiłkiem pierwszą polską rezurekcję w Oporowie. Zebrało się przecież 30—40 ludzi i procesja wewnątrz kościoła wypadła wobec wąskich przejść między ławkami wcale przyzwyczajone. Trochę ludności niemieckiej zasiadło ławki i było niemy świadkiem tej uroczystości. Śpiew pieśni „Wesoły nam dzień” był wcale możliwy. Organizował go i podtrzymywał przede wszystkim młody p. Jaskólski (student uniw. poznańskiego) wraz ze swą rodziną. Ministrantami byli chłopcy niemieccy. Ks. „Kapłan” wziął udział w śpiewach liturgicznych. Tak to odbyła się pierwsza polska rezurekcja w Oporowie.

[Ogłoszenia:] 21 IV Niedziela Wielkanocna.

Jutro będzie wyjątkowo nasza Msza św. o g. 9, gdyż o g. 10 odprawi Mszę św. X. biskup sufragana niemiecki¹⁸ i udzieli niem. ludności św. bierzmowania.

¹⁸ Sufraganiem wrocławskim był wówczas Joseph Ferche, biskup tyt. Vinea, konsekrowany w r. 1940. Po wojnie wyjechał do NRF, gdzie został sufraganiem arcybiskupa Kolonii i tam zmarł w r. 1965.

W bieżącym tygodniu będę odprawiał Msze św. o g. 7 (a nie o g. 7.30), gdyż X. kapelan, korzystając z mojej obecności, weźmie sobie urlop na wyjazd.

28 IV Niedziela przewodnia.

W piątek dnia 3 maja przypada uroczystość Matki Boskiej Królowej Polski. Msza św. wraz z kazaniem oprawi się o g. [?].

Obawiam się jeszcze w bieżącym roku urządzić wieczorne nab. majowe, gdyż wobec za szczupłej stosunkowo liczby ludności, mogłyby nie dojść codziennie do skutku. Toteż tylko rano po Mszy św. o g. 7.30 będziemy odmawiać litanie do Matki Boskiej.

Kronika:

Dnia 25 V otrzymał kościół harmonium. Wystarał się o nie prof. Mieczysław Kreutz¹⁹, przez swego ucznia, młodego franciszkanina z Karłowic. Dowiedział się mianowicie, że komisariat IV w Karłowicach ma małe harmonium. Na wieść o tym pospieszył X. Feicht do owego komisariatu Milicji Obywatelskiej i zdołał to harmonium uzyskać, poczem — nie bez pewnych jeszcze trudności — wydano ostatecznie to harmonium woźnicy kolonii akademickiej w Oporowie i w ten sposób znalazło się ono w kościele. Dnia 26 V odbyło się pierwsze nabożeństwo przy akompaniamencie harmonium. Mszę św. (cichą) odprawił ks. niemiecki, a X. Feicht zasiadł do harmonium i akompaniował do pieśni oraz preludium. Zrobiło to tak wielkie wrażenie, że niektóre osoby, przeważnie kobiety, płakały ze wzruszenia, a znowu pewna Niemka zanosila się od szlochów, zapewne z tego powodu, że „coś podobnego” — śpiew polski z organami — mogło się zdarzyć w „niemieckim” kościele Oporowskim. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 30 V powtórzyło się to samo (z tymiż samymi polskimi i niemieckimi wzruszeniami). Duszpasterz X. Feicht rozgląda się teraz za organistami wśród studentów i profesorów, bo i pewna studentka wyraziła gotowość grania na harmonium i również prof. Stanisław Rospond.

Uroczystość Bożego Ciała, dnia 20 VI, wypadła w naszych warunkach wspaniale. Niemcy zbudowali ołtarze (M. Boskiej, Św. Anny-patronki kościoła, N. Serca P. Jezusa i św. Krzyża) w ogrodzie naokoło kościoła. Po kazaniu X. Feichta odprawił sumę śpiewaną kapelan niemiecki Franz Minnich przy akompaniamencie na harmonium X. Feichta. Po sumie poprowadził procesję X. Feicht wśród

¹⁹ Mieczysław Kreutz, profesor psychologii eksperymentalnej kolejno trzech uniwersytetów: Jana Kazimierza we Lwowie, we Wrocławiu i Warszawie, od r. 1969 na emeryturze. Jest autorem licznych prac z zakresu psychologii. Ważniejsze, to: *Podstawy psychologii. Studium nad metodami i pojęciami współczesnej psychologii*, W. 1949 ss. 402; *Metody współczesnej psychologii. Studium krytyczne*, W. 1962 ss. 451; *Rozumienie tekstów. Badania psychologiczne*, W. 1968 ss. 299 i in.

śpiewów: „Z tej biednej ziemi”, „Nie opuszczaj nas, Jezu”.... „U drzwi Twoich”, „Kto się w opiekę” i „Pod Twą obronę Ojciec na niebie”. Dobrano więc te pieśni, które młoda parafia śpiewa zgodnie i masowo. Ilość ludzi znaczna (na oko ponad 200 osób). Ewangelie przy ołtarzach śpiewali na przemian kapelan niemiecki i celebrans. Zabrakło „Te Deum”, gdyż tego nie miałby kto zaśpiewać, a jedynie akty „Niech będzie Bóg uwielbiony” zakończyły uroczystość o g. 12.15. Pogoda dopisała całkowicie.

Niemcy urządzili sobie procesję w najbliższą niedzielę o g. 7.30 rano po swej sumie, wśród lekkiej mgły i lekko wilgotnej ziemi (po dwóch dniach ulewnych deszczów).

Skromne natomiast były Zielone Świątki (9 VI). Wypadły na ten dzień „Dni kultury” wraz z otwarciem Uniwersytetu. X. Feicht, jako profesor, musiał wziąć udział w inauguracji uniwersytetu, i wrócił z Wrocławia dopiero o g. 12 dla odprawienia cichej Mszy św. wraz ze ślubem małżeńskim. Ciche nabożeństwo dla Polaków odprawił kapelan niemiecki. W drugi dzień Zielonych Świątek nastąpiło po normalnym nabożeństwie otwarcie kolonii akademicko-robotniczej w Oporowie. Poświęcenia Domu akademickiego dokonał X. Feicht, a otwarcia kolonii J. Magnif. Rektor Kulczycki.

W niedzielę Trójcy św., 16 VI, było znowu ciche nabożeństwo odprawione przez kapelana niemieckiego, gdyż X. Feicht miał w czasie naboż. odczyt we Wrocławiu w ramach „Publicznych Wykładów.”²⁰

Od wieczora 23 V do 4 VII bawił Ks. Feicht kolejno w Krakowie, na posiedzeniu komisji programowej szkolnictwa muzycznego, oraz w Poznaniu. Toteż zarówno w uroczystość św. Piotra i Pawła, jak i w niedzielę 30 VI, były dla Polaków ciche Msze św. ks. kapelana niemieckiego. Odbiło się to od razu na składkach, czym pokrzywdzony został Kat. Uniw. w Lublinie, gdyż składka nań przeznaczona z uroczystości św. Piotra i Pawła wyniosła zaledwie 149 zł.

Dnia 17 VII (już po powrocie X. Feichta z Poznania) nastąpiło uroczyste poświęcenie osób, rodzin i parafii Niepokalanemu Sercu N. Maryi Panny. Całe nabożeństwo (kazanie, suma i akt poświęcenia wobec wystawionego N. Sakr.) odprawił Ks. Feicht, gdyż do harmonium zasiadł po raz pierwszy prof. Stanisław Rospond i wywiązał się w całości dobrze ze swego zadania. W profesorze Rospondzie zyskuje więc parafia chwilowego stałego organistę na niedzielę i święta.

Dnia 13 VII został zawiadomiony ksiądz Minnich, że zostanie wysiedlony. W niedzielę 14. nie odprawiał już nabożeństw, wobec czego X. Feicht binował (o g. 7.30 i 10.30). Odtąd odprawia X. Feicht stale dwie Msze św., z których pierwsza o g. 7.30 jest uczęszczana

²⁰ Ks. Feicht za bytności we Wrocławiu stale miał wykłady z zakresu muzyki, zwłaszcza dla uczniów i uczennic szkół średnich.

przez Niemców i nieliczną grupę Polaków, zaś suma jest wyłącznie nawiedzana przez Polaków.

Dnia 28 VII odbył się odpust św. Anny. Na Mszy św. o g. 7.30 śpiewały Niemki dwugłosową mszę polifoniczną (bez skrótów) łacińską. Na sumie śpiewali Polacy pieśni polskie. Obydwie Msze św. były z wystawieniem N. Sakr.

Dnia 2 VIII w pierwszy piątek miesiąca śpiewały Niemki na wotywie ku czci N. Serca P. J. motety łacińskie (z Bożego Ciała).

Ogłoszenia:

11 VIII Niedz. 9. po Ziel. Świątkach.

1) W środę wigilia — postu na podst. dyspensy nie ma.

W czwartek 15 bm. przypada uroczystość Wniebowzięcia N. M. Panny. Przed Mszą św. będzie poświęcenie kwiatów i ziół. Ponadto — ponieważ w dniu tym odbędzie się we Wrocławiu poświęcenie diecezji Niepokalanemu Sercu Maryi, przeto z rozporządzenia Najprzew. Administratora Diecezji²¹ połączymy się duchowo z tym aktem, odmawiając po Mszy św. przed wystawionym N. Sakramentem Litanię do M. Boskiej.

2) Na dzień 8 września organizuje się pielgrzymka diecezjalna na Jasną Górę. Jeżeli ktoś z naszej parafii chce wziąć w niej udział, niech mi to zgłosi dziś, jutro lub pojutrze, bym mógł zawiadomić Kurie o ilości potrzebnych dla nas miejsc w pociągu.

3) Ogłoszenie z „Wiadomości Kościelnych” nr 9/10 r. 46 (nr 96) o kandydatach do stanu duchownego²².

4) Osiedlił się szewc w Oporowie przy ulicy Kołłątaja 30. Możemy więc naprawę obuwia załatwić sobie na miejscu.

18 VIII Niedz. 10. po Ziel. Św.

Zdecydowałem się na doprowadzenie elektryki do kościoła. Jest to konieczne ze względu chociażby na to, że dotąd nie świeci się lampka przed N. Sakramentem, na co dłużej dozwolić nie możemy. Koszta wynoszą 5 000 zł. Polecam tę sumę Waszej ofiarności.

1 IX Niedz. 12. po Ziel. Św.

1) Dla ułatwienia rodzicom nabycia podręczników szkolnych proponuje Kierownik złożenie dziś po nabożeństwie i jutro — w szkole przy ul. Mickiewicza 27, pieniędzy na nie potrzebnych (w sumie od 50 do 200 zł).

2) We wtorek o g. 8 odbędzie się nabożeństwo dla dzieci szkolnych na rozpoczęcie roku szkolnego.

²¹ Ks. dr. Karol Milik był administratorem ap. Dolnego Śląska w latach 1945—1951.

²² Tekst i warunki przyjęcia kandydatów do seminarium wrocławskiego podały „Wiadomości Kościelne”. Organ Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska, R. 1: 1946 nr 9/10 s. 6—7.

3) Kierownik szkoły prosi o zaofiarowanie stolików nadających się dla celów szkolnych (wąskich i długich).

4) W piątek o g. 7 wotywa o N. Sercu P. J. — z wyst. N. Sakramentu.

5) W przyszłą niedzielę po sumie wystawienie N. Sakr. i Akt zaofiarowania się Niepokal. Sercu Maryi.

15 IX Niedz. 14. (Urocz. 7 Boleści NMP).

1) Dziś odbędzie się w szkole przy ul. Mickiewicza 27 zebranie rodzicielskie o g. pół do szóstej. Kierownik prosi o liczny udział.

2) W bieżącym tygodniu przypadają w środę, piątek i sobotę Suche Dni, ale na podstawie dyspensy postu nie ma.

3) W czwartek, piątek i sobotę Mszy św. nie będzie.

22 IX Niedz. 15.

Począwszy od przyszłej niedzieli będzie się tu odprawiała trzecia Msza św. o g. 9 dla dzieci szkolnych. Proszę uprzejmie rodziców, by przypilnowali, by dzieci pilnie i punktualnie przychodziły na to przeznaczone dla nich nabożeństwo, połączone z egzortą lub katechezą²⁸.

29 IX Niedz. 16 (Ur. Św. Michała).

1) Dziś o g. 3 odbędzie się w szkole przy ul. Mickiewicza 27 zebranie rodzicielskie w sprawie dożywiania dzieci i lokalu na przedszkole. Uprasza się o liczny udział przede wszystkim matek.

2) Dziś rozpoczynamy nabożeństwo różańcowe. W niedzielę będzie się ono odbywało o g. 4; w dni powszednie o g. 6 (aż do zmiany czasu; po zmianie czasu letniego na normalny — o tej samej porze, ale będzie to g. 3 i 5). Proszę gorąco, by zwłaszcza z rodzin liczniejszych pojawiał się ktoś dzień w dzień na przemian na tym nabożeństwie, tak żędanym przez samą Matkę Najśw. — o czym świadczą objawienia w Fatimie. Właśnie różaniec jest najpotężniejszą moralną bronią przeciw władzy szatana nad światem, a naszym ukojeniem w goryczach, smutkach i niedolach szarego życia. Kościół będzie otwierany na kwadrans przed nab.

3) W środę przypada dzień św. Aniołów Stróżów; Msza św. odprawi się — jak codziennie — o g. 7.

4) W czwartek przypada dzień św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Lisieux.

5) W piątek dzień św. Franciszka z Asyżu, którego duch ubóstwa, samozaparcia, miłości bliźniego i pokory odrodził ówczesny świat i jest nadal ręką odrodzenia współczesnego społeczeństwa, zdeprawowanego przez ostatnią wojnę. Równocześnie dzień ten jest w bież. roku pierwszym piątkiem miesiąca, więc odprawi się o g. 7 Wotywa o N. Sercu P. J. z wystawieniem N. Sakramentu.

²⁸ Pod tekstem mieści się adnotacja wizyty dziekańskiej: „vidi in visitatione decanali die 27 Septembris 1946. Ks. Kazimierz Lagosz” mp. i pieczęć dziekańska: „Sigillum Decani Wratislaviensis”.

6) W przyszłą niedzielę przypada uroczystość M. B. Różańcowej. Suma odprawi się z wystawieniem N. Sakramentu.

Kronika:

Już w niedzielę, w uroczystość św. Michała rozpocząłem nab. różańcowe, aby wprowadzić nieszpory przez to nabożeństwo i zarazem zapewnić sobie jaki taki udział parafian w nab. ku czci M. Boskiej, bo obawiałem się, że rozpoczęcie nabożeństwa 1 X we wtorek może zrobić fiasko (i wstyd wobec Niemców). Okazało się istotnie, że początki są trudne: na nieszpory przyszło pięć osób; w poniedziałek też niewiele więcej, ale początek został zrobiony i od wtorku było już około czy ponad 15 osób. Oczywiście nabożeństwo to codzienne jest dla mnie pewną ofiarą dla Matuchny Najśw., gdyż wobec konieczności zrobienia drugiego dla Niemców, zajmuje mi to dwie godziny czasu, mianowicie: o 5.30 muszę wychodzić z domu, by otworzyć kościół (gdym nie mam dotąd kościelnego); o 6 jest różaniec dla Polaków — śpiewamy dwie zwrotki „U drzwi Twoich”, potem następuje różaniec, litania do M. B., akt do św. Józefa i pieśń „Pobłogosław Jezu drogi”, zastępująca „Tantum ergo”. Po nabożeństwie polskim powtórka tegoż dla Niemców (godz. 6.30) ze śpiewem „Kommet, lobet ohne End”, różańcem odmawianym przez samych Niemców (bez mojego współudziału w recytacji) i „Tantum ergo”. Niemcy mają organistkę w osobie Fräulein Schwartz, więc ich nabożeństwo wypada uroczystiej. Kończy się w kilka minut po 7, więc w domu jestem zwykle punktualnie o 7.30. Wystawiam — zwyczajem polskim — P. Jezusa w puszcze, gdyż i Niemców jest maximum 25 osób, a jedynie w pierwszy piątek miesiąca, w pierwszą sobotę i w niedzielę (o ile jednak będzie przyzwoita ilość ludzi) w monstrancji. Wystawienie w puszcze dokonuje się przy dwóch świecach, zaś w monstrancji przy pełnym oświetleniu, tj. czterech świecach ołtarzowych i dwóch świeczkach przed Sanctissimum.

[Ogłoszenia:]

Niedz. 17. Uroczystość M. B. Różańcowej.

1) Zapisy do Przedszkola w Oporowie przyjmuje się codziennie od g. 11—12 w biurze Spółdzielni administracyjno-mieszkaniowej przy ulicy Mickiewicza, a w innych godzinach w domu przy ul. Frycza Modrzewskiego nr 28. Dzwonek przy bramie.

2) W bieżącym tygodniu przypadają następujące uroczystości: dziś i jutro ponownie uroczystość M. Boskiej Różańcowej; w czwartek wotywa dziękczynna za zwycięstwo chocimskie. Ta wotywa była nam surowo zakazana przez hitlerowców w czasie okupacji — ingerencja wroga sięgała tak daleko, że mieszał się on nam nawet do mszału i brewiarza. Czasy te minęły bo P. B. i Matka Najśw. są

silniejsi od najsilniejszych potęg świata. Podziękujmy więc w tym dniu, tj. w czwartek, P. Bogu i Matce Najśw. za ich łaski nad nami przez udział we Mszy św. i w wieczornym nabożeństwie różańcowym. W piątek przypada uroczystość Macierzyństwa N. Maryi Panny; w sobotę również wotywa o N. Maryi Pannie.

3) W przyszłą niedzielę, z okazji tygodnia miłosierdzia, składka przeznaczona zostaje na Caritas we Wrocławiu, dzisiejsza zaś — jak z każdej pierwszej niedzieli miesiąca — na potrzeby diecezji.

4) Dzisiejszej nocy następuje zmiana czasu letniego na normalny. Jutrzejsza więc Msza św. o g. 7 będzie w rzeczywistości o godzinę później. Natomiast nabożeństwa różańcowe pozostaną o tej samej porze, choć zwać się to będzie godzina 5 (a nie jak dotąd 6). Dzisiejsze nieszpory, tj. nab. różańcowe o g. 4 dzisiejszego jeszcze czasu.

5) Szereg pań okazało zainteresowanie dla potrzeb naszego uboższego kościoła w chwili gdy zaprowadzaliśmy elektrykę. Bezpłatna większa pomoc nie była jednak wówczas potrzebna, bo normalne składki niedzielne pokryły powyższe koszty. W tej chwili, wobec pustej kasy kościelnej (wydałem znacznie większą kwotę na święce) zwracam uwagę, że pilne byłyby następujące rzeczy:

- a) przede wszystkim okrycie, czy to koronkowe, czy z materii o barwach szat liturgicznych dla naszego gołego tabernakulum, które jest właściwie kasą ogniotrwałą;
- b) podobne okrycia dla puszki;
- c) obrus dla balustrady do Komunii św. — gdyż mamy jeden;
- d) poza tym byłoby potrzebne naczynie dla niesienia N. S. do chorych, gdyż naczynia takiego brak zupełnie, więc niosę P. J. w korporale;
- e) przydałaby się również druga puszka dla łatwiejszej zmiany N. S.

Dwie ostatnie rzeczy są jednak kosztowne: cena puszki wynosi od 5—8 tysięcy. Ale okrycia na tabernakulum czy puskę będą zapewne znacznie tańsze. Polecam więc paniom, interesującym się naszym ubogim kościołem, przede wszystkim i na pierwszym miejscu przyozdobienie tabernakulum odpowiednią szatą.

Niedz. 18.

1) Otwiera się Sklep rozdzielczy przy ulicy Frycza Modrzewskiego 7. Karty żywnościowe jeszcze na miesiąc październik rejestruje się do wtorku włącznie w mieszkaniu przy ul. Wrocławskiej 25, w godzinach popołudniowych.

2) We wtorek jest dzień św. Jadwigi, patronki Śląska. Uroczystości pontyfikalne, tj. przy współudziale Ks. Administratora Apostolskiego, odbędą się w ten wtorek i w następną niedzielę w Trzebnicy.

3) W przyszłą niedzielę, łącznie z niedzielą przypada uroczystość św. Jana Kantego. Jest to również niedziela misyjna, choć w obec-

nych warunkach zniszczenia — Polska o dziełach misyjnych chwilowo myśleć intensywniej nie może.

4) Naboż. różańcowe odbędzie się dziś o g. 3, a w dni powszednie o g. 5.

Niedz. 19.

1) W sprawie przedszkola — z kartki²⁴.

2) Dziś o g. 15 (3 po poł.) odbędzie się w szkole przy ul. Mickiewicza 27 zebranie rodzicielskie matek w sprawie żywienia.

3) W przyszłą niedzielę przypada uroczystość Chrystusa Króla. Suma odprawi się z wyst. N. Sakr., a po sumie odmówimy Litanję do N. Serca PJ i akt zaofiarowania się Bosk. Sercu Jezusowemu. Nieszpory o 3.

Niedz. 20. Ur. Chr. Króla.

1) W czwartek przypada wigilia Wszystkich Świętych lecz na podstawie dyspensy postu nie ma.

2) W piątek uroczystość Wszystkich Świętych i zarazem pierwszy piątek miesiąca listopada. Nabożeństwa odprawia się jak w niedzielę, tzn. o 7.30, o 9 katecheza i 9.30 Msza św., 10.30 kazanie i suma; pierwsza i trzecia Msza św. będą z wyst. N. Sakram.

3) W sobotę, w Dzień Zaduszny, odprawi się sześć Mszy św. Pierwsza o g. 7 — śpiewana dla parafian niemieckich, a później dwie Msze św. ciche; o godzinie zaś 8 (lub kilka minut po ósmej) uroczyste nabożeństwo polskie i dalsze dwie ciche Msze św. Od g. 12 w uroczystość W. Świętych, oraz przez cały dzień zaduszny można zyskiwać odpusty zupełne za dusze w czyśćcu tylekroć, ilekroć odwiedzi się kościół i zmówi 6 Ojciec nasz, 6 Zdr. i 6 Chwała w intencji Ojca św. Ponadto spowiedź i Komunia św. Lecz dla osób komunikujących codziennie wystarcza spowiedź św. sprzed tygodnia lub spowiedź św. do tygodnia po uroczystości Wszystkich Świętych.

W czwartek wieczorem na obydwóch nabożeństwach różańcowych, tj. od g. 5 do 6.30 będzie słuchał ksiądz spowiedzi św.

Wszystkich świętych.

Dziś po południu nabożeństwo o godz. 3. Na początku wspomnienie dusz zmarłych dotąd parafian oporowskich oraz tych wszystkich, które polecają poszczególne rodziny²⁵; potem różaniec za wspomniane dusze. Po nabożeństwie udamy się na cmentarz, gdzie o godz. 4 nastąpią modlitwy za zmarłych i pokropienie grobów.

Jutro o g. 7 nabożeństwo żałobne dla parafian Niemców, zaś około godziny ósmej kazanie, wypominki i Msza św. polska.

Pojutrze — w pierwszą niedzielę miesiąca listopada — nabożeństwo do N. Serca PJ po sumie.

²⁴ Kartka nie zachowała się.

²⁵ Poniżej ks. Feicht wpisał „wypominki”, imiona i nazwiska zmarłych.

W poniedziałek, w dzień imienin najdostojniejszego arcypasterza naszego J. E. Ks. Dra Karola Milika Msza św. o g. 7.30 śpiewana.

Niedziela 21 po Ziel. Św.

Dziś o godz. 3.30 będzie nabożeństwo różańcowe za dusze w czyśćcu wraz z wypominkami.

W przyszłą niedzielę przypada rocznica poświęcenia naszego kościoła.

Niedziela 22 po Świątkach.

1) Od 15 października uruchomiono rejon Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Mickiewicza 33. Godziny przyjęć od 17—18 (tj. od 5 do 6 wieczorem) codziennie; w soboty zaś od 8 do 9 rano. W niedziele i święta jest rejon Ubezpieczalni nieczynny. Pacjenci winni mieć legitymację Ubezpieczalni Społecznej lub zaświadczenie pracodawcy.

2) Dziś nabożeństwo popołudniowe o godzinie 3.

3) W środę przypada dzień św. Stanisława Kostki, patrona Polski i patrona młodzieży całego świata; uroczystość zewnętrzną obchodzą w piątek o g. 3 po południu do spowiedzi św., a w sobotę o 8.30 do Komunii św., zaś w niedzielę odbędzie się nabożeństwo o św. Stanisławie o g. 9 (msza św. o 9.30).

Niedziela 23 po Św.

1) Sklep rozdzielczy przy ul. Modrzewskiego 7 wzywa wszystkich, którzy zarejestrowali w nim październikowe karty, do odebrania przydziałów żywnościowych najdalej w poniedziałek 18 (tj. jutro). Towary jutro nie odebrane przepadną, a to na skutek zarządzenia Starostwa wrocławskiego, które domaga się rozliczeń. Natomiast chleb przypadający na październikowe karty — wobec opóźnienia „Społem” — wydany zostanie w terminie późniejszym. Kasa i marmelada również później.

2) Nabożeństwo popołudniowe odbędzie się dziś o godz. 3.

3) Dziś o g. 3 będzie zebranie rodzicielskie i wywiadówka.

Niedz. 24 po Św.

1) Spółdzielnia Administracyjno-Mieszkaniowa w Oporowie podaje do wiadomości, że nadszedł koks na kartki lipcowe. Wszyscy, którzy złożyli w Spółdzielni odcinki opałowe na lipiec, będą mogli odebrać swoje porcje w Straży Akademickiej przy ul. Kopernika, począwszy od dzisiaj, godz. 14. Dopłatę za transport i robociznę należy składać przy odbiorze koksu.

2) Zebranie Komitetu parafialnego dziś o g. 12 w kancelarii sołtysa.

3) W bieżącym tygodniu będzie w dni powszednie jedna tylko msza św. o g. 7 z wyjątkiem środy, w którą odprawi się msza św. o g. 8.30.

4) Dziś nabożeństwo popołudniowe o g. 3.

[Kronika:]

Dnia 31 X przyjechał X. Bartłomiej Szulc²⁶ i zajął się pracą parafialną. Zaraz we Wszystkich Świętych wygłosił kazanie i odprawił sumę, a po południu niemieckie i polskie nabożeństwo na cmentarzu. Odtąd nastąpił tego rodzaju podział pracy, że X. Feicht ma prymarię dla Niemców, po czym egzortę-katechezę dla dzieci, a X. Szulc mszę św. szkolną, kazanie i binację na sumie, w czasie której X. Feicht gra na harmonium.

Uroczystość poświęcenia kościoła w drugą niedzielę listopada (10 XI) wypadła zbyt skromnie, gdyż świec, z powodu braku w nich otworów, nie można było zatknąć w lichtarze nawy kościelnej.

Przed uroczystością św. Stanisława Kostki, przeniesioną na niedzielę, była spowiedź i Komunia św. dzieci szkolnych, a w samą uroczystość egzorta okolicznościowa dla dzieci i wotywa o św. Stanisławie. Dzieci śpiewają z niedzieli na niedzielę coraz lepiej, gdyż i po mszy św. niedzielnej i na lekcjach religii, które objął X. Szulc, ćwiczy się z nimi śpiew pieśni.

Ks. Szulc zajął się naprawą dachu kościelnego, co będzie kosztowało 15 000 zł. W tym celu w ostatnią niedzielę listopada wezwał parafian do zorganizowania Komitetu kościelnego. Zebranie odbyło się w kancelarii sołtysa. Zarząd Komitetu przedstawia się następująco: Emil Żychiewicz — przewodniczący, Prof. Mieczysław Kreutz, Sołtys Wojtecki — zastępcy przewodniczącego, a obok nich jest oczywiście i skarbnik i sekretarz i członkowie zarządu.

W pierwszej połowie listopada oglądaliśmy kościół Bożego Ciała we Wrocławiu i parafię na Krzykach, na co mogłoby Zgromadzenie Księży Misjonarzy reflektować. Kościół Bożego Ciała jest na razie w stanie beznadziejnym, choć remontuje go Rząd. Na Krzykach kościół św. Augustyna zupełnie zniszczony, a jedynie bliżej centrum miasta byłby do objęcia tych kościołów przez Zgromadzenie dalej rozwinie. W tych jednak sprawach wyjechał X. Szulc w ostatnią niedzielę listopada do Krakowa, do X. Wizytatora²⁷.

J. E. X. Administrator Apostolski wręczył X. Feichtowi gregoriankę o stypendium 24 000 zł z racji usług oddanych dotąd die-

²⁶ Ks. dr Bartłomiej Szulc (1875—1947), długoletni katecheta szkół średnich we Lwowie, rektor M. Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie, proboszcz parafii N.M.P. w Pabianicach (1919—27) działacz społeczny, zwłaszcza w organizacjach wincenjańskich, ceniony kaznodzieja, działacz konspiracyjny w okresie drugiej wojny światowej, a po wojnie pierwszy proboszcz na Oporowie. Jest autorem rozpraw: *Słowo o genezie i chronologii kazań sejmowych*, („Przegl. pow.”, T. 57: 1898 s. 70—80; *Ks. Piotr Skarga w dedykacjach i przedmowach do dzieł swoich*, Lw. 1913 ss. 64.

²⁷ Ks. Józef Kryśka, wizytator polskiej prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1925—1957. Zob. mój art. w Pol. St. Biogr.

cezi (kurs organistowski i praca parafialna w Oporowie). Jest to znaczna kwota, bo na jedno stypendium wypada 800 zł, podczas gdy najwyższe w tej chwili stypendium wynosi 300 zł²⁸.

Za rządów pierwszego proboszcza oporowskiego ks. Bartłomieja Szulca, ks. Feicht nadal współpracował z nim i w razie potrzeby spieszył z pomocą kapłańską, zwłaszcza w niedziele i święta. Duże usługi oddał Feicht jako organista. W II, III, IV niedzielę Adwentu, w Boże Narodzenie, w ostatnią niedzielę roku 1946 oraz pierwszą niedzielę 1947 r. ogłoszenia parafialne pisane są ręką ks. Feichta. W tym czasie ks. Szulc gromadzi pieniądze na pokrycie dachu kościoła św. Anny. Z powyższych tekstów ciekawy jest zapis ks. Feichta i notatka kronikarska z 29 XII 1946 r.:

Ostatnia niedziela roku:

- 1) Dziś nab. nieszporne o g. 3-ciej.
- 2) We wtorek po południu o g. 4.30 odbędzie się nabożeństwo dziękczynne wraz z kazaniem na zakończenie roku. Przed nabożeństwem o godz. 4 będzie sposobność do spowiedzi św.
- 3) W środę w Nowy Rok nabożeństwa jak w niedziele, tj. msze św. o g. 8, 9.30 i 10.30.
- 4) W piątek msza św. o g. 7-mej do N. Serca P. J. z wystawieniem.
- 5) W sobotę będzie druga msza św. o g. 8.30.
- 6) Dochód ze sprzedaży opłatków przyniósł — przy stoliku w przedsionku kolejno 4.046 zł, 2.900 zł, i 1453 zł, a w sklepach p. Spengla 2650 zł, pani Bartmańskiej 1100, p. Proszowskiego 100 zł i u p. Homikowej 100, razem 12.349 a po odtrąceniu kosztów opłatków 10.549 zł. Suma ta wpłynęła do kasy Komitetu kościelnego na reperację dachu. Paniom, które się przyczyniły do tej akcji, mianowicie: paniom Szatkowskiej, Pogonowskiej, Homikowej, Knielowej, Marksowej, Zatheyowej jak i wyżej wymienionym sklepom składamy imieniem Komitetu kościelnego serdeczne Bóg zapłać. W podobny sposób, jak sprawę opłatków wigilijnych, zorganizują panie sprzedaż kadzidla i kredy, które się poświęca w uroczystość Trzech Króli.
- 7) Panie z Komitetu kościelnego apelują do dalszej ofiarności parafian, proszą o płótno na obrusy do balustrady.
- 8) Organizuje się Bractwo Różańcowe, rozpocznie się ono od róży kobiet; zgłoszenia niewiast w dalszym ciągu pożądane.

²⁸ Na tym kończą się zapiski ks. Feichta. Od pierwszej niedzieli Adwentu nowy proboszcz ks. Szulc wpisywał do księgi ogłoszenia kościelne.

[Kronika:]

Dla ułatwienia pracy Komitetowi parafialnemu i nie zniechęcenia go perspektywą starania się o fundusze na cele kościoła i parafii zorganizował X. Szulc sprzedaż opłatków wigilijnych, z czego dochód odstąpiliśmy właśnie Komitetowi (10 549 zł) choć należałby się on nam z tej racji, że zasadniczo sprzedaż opłatków należy do organisty, a właśnie funkcje organisty spełnia dotąd X. Feicht.

Bieżące Święta Bożego Narodzenia są pierwszymi świętami spędzonymi przez parafian na odzyskanej Ziemi Piastowskiej. Pasterka odprawiła się o północy. Uproszona milicja studencka objęła opiekę nad bezpieczeństwem osady, a komendant rosyjski zapewnił czujność ze swej strony [...] W kościele zabrzmiały kolędy przy akompaniamencie fisharmonii (X. Feicht), a pasterkę odprawił X. Szulc. Świerki przy ołtarzu jarzyły się światłem świec choinkowych (kolorowych); również żłóbek oświetlały też świece.

Na zakończenie roku odprawiliśmy nabożeństwo popołudniowe o g. 4.30—6. Składało się ono z kolęd, kazania wraz ze sprawozdaniem rachunkowym z kasy kościelnej, następnie z suplikacji i Te Deum — „Ciebie Boże chwalimy”, odśpiewanym po polsku przez X. Feichta według melodii śląskiej (która właściwie jest melodią niemieckiego „Grosser Gott, wir loben Dich”) i wreszcie zakończenie nabożeństwa błogosławieństwem N. Sakramentu. Zamiast Tantum ergo odśpiewano jednak zwyczajem śląskim stosowną pieśń polską, w tym wypadku ostatnią zwrotkę kolędy „Bóg się rodzi”: „Podnieś rękę, Boże Dziecią, błogosław Ojczyznę miłą”.

*
*
*

Szczegóły wyżej podane rzucają ciekawy snop światła na postać ks. Feichta i warto było je przypomnieć z okazji 25-lecia organizacji kościelnej i prac duchowieństwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych.